



The Holy See

CONCISTORO ORDINARIO PUBBLICO
PER LA CREAZIONE DI NUOVI CARDINALI
E PER IL VOTO SU ALCUNE CAUSE DI CANONIZZAZIONE

CONCELEBRAZIONE EUCARISTICA CON I NUOVI CARDINALI

OMELIA DEL SANTO PADRE BENEDETTO XVI

Basilica Vaticana
Solennità della Cattedra di San Pietro
Domenica, 19 febbraio 2012

[\[Video\]](#)

[Galleria fotografica](#)

Księża kardynałowie,
Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie
Drodzy bracia i siostry!

W uroczystość katedry św. Piotra Apostoła przeżywamy radość zgromadzenia wokół ołtarza Pańskiego wraz z nowymi kardynałami, których wczoraj dołączyłem do Kolegium Kardynalskiego. Przede wszystkim do nich kieruję moje serdeczne pozdrowienie, dziękując kardynałowi Fernando Filonemu za uprzejme słowa skierowane do mnie w imieniu wszystkich. Moim pozdrowieniem obejmuję innych purpuratów i wszystkich obecnych biskupów, a także szanownych przedstawicieli władz, ambasadorów, kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, przybyłych z różnych stron świata z powodu tej radosnej okoliczności, która nosi szczególny charakter powszechności.

W dopiero co usłyszonym drugim czytaniu apostoła Piotr zachęca „starszych” Kościoła, aby byli gorliwymi i troskliwymi pasterzami Chrystusowej owczarni (por. 1P 5,1-2). Słowa te są skierowane przede wszystkim do was, drodzy i czcigodni Bracia, którzy macie już wiele zasług u Ludu Bożego

ze względu na waszą wielkoduszną i mądrą działalność wykonywaną w posłudze duszpasterskiej w ważnych diecezjach, czy też w kierowaniu dykasteriami Kurii Rzymskiej lub służbie Kościołowi swoim studium i nauczaniem. Nadana wam nowa godność pragnie ujawnić docenienie waszej wiernej pracy w winnicy Pańskiej, oddać cześć wspólnotom i narodom, z których pochodzicie i których w Kościele jesteście godnymi reprezentantami, powierzyć wam nowe, ważniejsze obowiązki kościelne i wreszcie prosić was o jeszcze większą dyspozycyjność dla Chrystusa i całej wspólnoty chrześcijańskiej. Ta dyspozycyjność w służbie Ewangelii jest mocno osadzona na pewności wiary. Wiemy, że Bóg jest wierny swoim obietnicom i oczekujemy w nadziei wypełnienia się tych słów apostoła Piotra: „Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały”(1P 5, 4).

Dzisiejszy fragment Ewangelii przedstawia Piotra, który poruszony Bożym natchnieniem wyraża swoją mocną wiarę w Jezusa, Syna Bożego i obiecanego Mesjasza. W odpowiedzi na to jasne wyznanie wiary, dokonane przez Piotra także w imieniu innych apostołów, Chrystus wyjawia misję, jaką zamierza mu powierzyć, to znaczy, że ma być „opoką”, „skałą”, widzialnym fundamentem, na którym zbudowany jest cały duchowy gmach Kościoła (por. *Mt 16, 16-19*). Imię to - „skała-opoka” - nie odnosi się do charakteru osoby, ale należy je rozumieć jedynie wychodząc od głębszego aspektu, od tajemnicy: poprzez zadanie powierzone mu przez Jezusa Szymon Piotr stanie się tym, czym nie jest poprzez „ciało i krew”. Egzegeta Joachim Jeremias ukazał, że w tle obecny jest język symboliczny „świętej skały”. Może nam w tym względzie pomóc pewien tekst rabiniczny, stwierdzający: „Pan powiedział: «Jak mogę stworzyć świat, kiedy powstaną ci bezbożni i zbuntują się przeciwko mnie?». Kiedy jednak Bóg zobaczył, że ma się urodzić Abraham, powiedział: «Spójrz, znalazłem taką skałę, na której mogę zbudować i oprzeć świat». Dlatego nazwał Abrahama skałą”. Prorok Izajasz odwołuje się do tego tekstu, kiedy przypomina ludowi: „Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano... wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca” (51,1-2). Abraham, ojciec wierzących, ze swą wiarą jest postrzegany jako skała, która wspiera stworzenie. Szymon, który jako pierwszy wyznał, że Jezus jest Chrystusem i był pierwszym świadkiem zmartwychwstania staje się teraz, ze swoją odnowioną wiarą skałą, która przeciwstawia się niszczycielskim siłom zła.

Drodzy bracia i siostry! To usłyszane przez nas ewangeliczne wydarzenie znajduje dalsze jeszcze i bardziej wymowne wyjaśnienie w niezwykle znanym elemencie artystycznym, który ubogaca tę Bazylikę Watykańską: ołtarz katedry św. Piotra (altare della Cattedra). Kiedy przechodzimy wspaniałą nawą centralną i przekroczywszy transept dochodzimy do apsydy, stajemy przed ogromnym tronem z brązu, który wydaje się unosić, ale który w rzeczywistości jest wspierany przez cztery posągi wielkich Ojców Kościoła Wschodu i Zachodu. A nad tronem, otoczonym triumfem aniołów unoszących się w powietrzu, jaśnieje w owalnym oknie chwała Ducha Świętego. Co nam mówi ten kompleks rzeźb, który zawdzięczamy geniuszowi Berniniego? Przedstawia on wizję istoty Kościoła a w jej wnętrzu nauczanie Piotra.

Okno apsydy otwiera Kościół na świat zewnętrzny, na całe stworzenie, podczas gdy obraz

gołębicą Ducha Świętego ukazuje Boga jako źródło światła. Ale jest też inny aspekt, który trzeba dostrzec: sam Kościół jest w rzeczywistości, jak okno miejscem, gdzie Bóg czyni siebie bliskim, wychodzi na spotkanie naszego świata. Kościół nie istnieje dla siebie samego, nie jest punktem dotarcia, ale musi odsyłać poza siebie, ku górze, do tego co ponad nami. Kościół jest naprawdę sobą na tyle, na ile pozwala przeświecać Innemu przez duże „I” – od którego pochodzi i do którego prowadzi. Kościół jest miejscem, gdzie Bóg do nas „przychodzi” i skąd „odchodzimy” ku Niemu; jego zadaniem jest otwieranie poza siebie tego świata, który ma skłonność do zamykania się w sobie samym i niesienie mu światła, które pochodzi z wysoka, a bez którego stałby się on nie nadającym się do mieszkania.

Wielka katedra - krzesło z brązu zawiera w sobie drewniany tron z IX wieku, który był przez długi czas uważany za krzesło apostoła Piotra i został umieszczony właśnie na tym monumentalnym ołtarzu z powodu jego wielkiej wartości symbolicznej. W rzeczywistości wyraża on stałą obecność Apostoła w nauczaniu jego następców. Możemy powiedzieć, że tron św. Piotra jest tronem prawdy, która czerpie swe źródło z nakazu Chrystusa po wyznaniu w Cezarei Filipowej. Tron magisterialny odnawia w nas również pamięć słów skierowanych przez Pana do Piotra w Wieczerniku: „Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci” (Łk 22, 32).

Katedra Piotra przywołuje inne wspomnienie: sławne wyrażenie św. Ignacego Antiocheńskiego, który w swoim liście do Rzymian nazywa Kościół Rzymu tym „który przewodzi w miłości”. Rzeczywiście przewodniczenie w wierze jest nierozdzielnie związane z przewodniczeniem w miłości. Wiara bez miłości nie byłaby już autentyczną wiarą chrześcijańską. Ale słowa św. Ignacego mają też inny aspekt, dużo bardziej konkretny: w istocie termin „miłość” był używany przez Kościół pierwszych wieków, aby wyrazić Eucharystię. Rzeczywiście Eucharystia jest *Sacramentum caritatis Christi*, przez który nadal przyciąga On nas wszystkich do Siebie, jak to czynił z wysokości krzyża (por. J 12,32). Dlatego też „przewodniczenie w miłości” oznacza przyciągnięcie ludzi w uścisku eucharystycznym – uścisku Chrystusa - który przekracza wszelkie przeszkody i wszelką obcość i tworzy komuniję z wielu różnic. Posługa Piotrowa jest zatem prymatem w miłości w sensie eucharystycznym, czyli troską o powszechną komuniję Kościoła w Chrystusie. Eucharystia jest formą i miarą tej komunii, jest gwarancją, że pozostanie ona wierna kryterium tradycji wiary.

Wielka katedra jest wspierana przez Ojców Kościoła. Dwaj mistrzowie Wschodu – św. Jan Chryzostom i św. Atanazy wraz z Ojcami Łacińskimi – św. Ambrożym i św. Augustynem reprezentują całość tradycji, a więc bogactwo wyrażenia prawdziwej wiary jednego Kościoła. Ten element ołtarza mówi nam, że miłość opiera się na wierze. Kruszy się ona, jeśli człowiek nie ufa już Bogu i nie jest Jemu posłuszny. Wszystko w Kościele opiera się na wierze: sakramenty, liturgia, ewangelizacja, miłosierdzie. Również prawo, także władza w Kościele wspierają się na wierze. Kościół nie reguluje się sam, nie nadaje sobie swego ładu, lecz otrzymuje go ze Słowa Bożego, którego słucha w wierze, stara się rozumieć oraz nim żyć. Ojcowie Kościoła mają we

wspólnocie kościelnej funkcję gwarantów wierności Pismu Świętemu. Zapewniają oni solidną, pewną egzegezę, mogącą tworzyć z katedrą Piotra całokształt stabilny i jednolity. Pismo Święte, autorytatywnie interpretowane przez Magisterium w świetle Ojców, oświetla drogę Kościoła w czasie, zapewniając jej mocny fundament pośród przemian dziejowych.

Po rozważeniu różnych elementów Ołtarza Katedry, kierujemy nań spojrzenie całościowe. Widzimy, że jest on przeniknięty podwójnym ruchem: wstępowania i zstępowania. Jest to wzajemność między wiarą a miłością. Katedra umieszczona jest w wielkim uwypukleniu w tym miejscu, bo tu znajduje się grób apostoła Piotra, ale także i on zmierza ku miłości Bożej. Rzeczywiście wiara skierowana jest ku miłości. Wiara samolubna nie byłaby prawdziwą wiarą. Ten, kto wierzy w Jezusa Chrystusa i wchodzi w dynamizm miłości, która źródło znajduje w Eucharystii, odkrywa prawdziwą radość i staje się z kolei zdolny do życia według logiki daru. Prawdziwa wiara jest oświecona przez miłość i prowadzi do miłości, ku górze, podobnie jak Ołtarz Katedry wznosi się ku jaśniejącemu oknu, chwale Ducha Świętego, które stanowi prawdziwy punkt centralny dla spojrzenia pielgrzyma przekraczającego próg Bazyliki Watykańskiej. Temu oknu triumf aniołów i wielka złota aureola nadają największe podkreślenie, wraz z poczuciem pełni wyrażającej bogactwo komunii z Bogiem. Bóg nie jest samotnością, lecz miłością chwalebną i radosną, rozprzestrzeniającą się, świetlistą.

Drodzy bracia i siostry, nam, każdemu chrześcijaninowi powierzony jest dar tej miłości: jest to dar, który należy przekazywać dalej wraz ze świadectwem naszego życia. To jest wasze szczególnie zadanie, czcigodni bracia kardynałowie: świadczyć o radości z miłości Chrystusa. Zawierzmy teraz waszą nową posługę kościelną Maryi Pannie, obecnej we wspólnocie apostołskiej zgromadzonej na modlitwie w oczekiwaniu na Ducha Świętego (por. Dz 1, 14). Niech Ona, Matka Słowa Wcielonego, strzeże drogi Kościoła, wspiera swoim wstawiennictwem działalność pasterzy i przyjmie pod swój płaszcz całe Kolegium Kardynalskie. Amen!